

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 118 (6465)
PIĄTEK, 21. V. 65 r.
SOBOTA, 22. V. 65 r.

stanim oddasz swój głos

Pracowite dni kandydatów

KANDYDACI na posłów i radnych przeżywają pracowite dni. Codziennie spotykają się ze swymi wyborcami, dyskutują, wysłuchują uwag, wniosków i postulatów. Komitety Frontu Jedności Narodu na bieżąco gromadzą te wypowiedzi, segregują, przygotowują materiały dla przyszłych rad. Także i notesy kandydatów na posłów i radnych pełniąca z dnia na dzień. Jak nas informuje Komisja Propagandy MK FJN, od 10 maja odbyło się już 69 spotkań z kandydatami, w których wzięło udział 22 582 mieszkańców. Głos w dyskusji zabierało 650 mówców, zgłoszono 527 wniosków i postulatów.

DZIŚ także odbywa się szereg spotkań z kandydatami na posłów i radnych. I tak rano gen. Wojciech JARUZELSKI spotkał się z żołnierzami Pomorskiej Brygady WOP, a o godzinie 11.00 z wyborcami re-

prezentacyjnymi środowisko kulturalne. Po południu odbędą się w Szczecinie dwa spotkania: w Szczecińskiej Fabryce Motocykli „Junak” z kandydatami na posłów Antonim CHU-DZIŃSKIM, Zuzanną KOŚCI-JAŃSKĄ i Mateuszem MATU- SZEWSKIM i w Szczecińskiej Stocznicy Remontowej z gen. Wojciechem JARUZELSKIM, Kazimierzem PRUSIŃSKIM, Stanisławem GRZYWIŃSKIM i Józefem BEZLEREM.

Kandydaci na posłów z Okręgu Stargardzkiego spotkają się dziś z mieszkańcami powiatu nowogardzkiego. W spotkaniu z zalogą PGR Dębice uczestniczyć będzie i sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK i Anna SOROKO. Dobrej Zdzisław SIEDLEWSKI spotka się z mieszkańcami i zalogą Zakładów Naprawczych, a w Rottinie Jan WIENSEK z mieszkańcami gromady. Ponadto w Nowogardzie odbędą się spotkania z aktywnym powiatowym nauczycielami i pracownikami kultury, w którym uczestniczyć będą kandydaci na posłów z 66 Okręgu Wyborczego.

WCZORAJ kandydat na posła z okręgu szczecińskiego Kazimierz PRUSIŃSKI spotkał się z pracownikami Związku Spółdzielni Mleczarskich, a kandydat na posła gen. Wojciech JARUZELSKI z żołnierzami 5 Kołobrzeskiego Pułku Zmechanizowanego. Wojciech JARUZELSKI i Zuzanna KOŚCIJAŃSKA wzięli także udział w spotkaniu z nauczycielami.

W auli Studium Nauczycielskiego przy ul. Wielkopolskiej zebrał się nauczyciele i pracownicy oświaty z całego Szczecina. W przedmowie wiceminister Obrony Narodowej, szef Sztabu Generalnego WP, kandydat na posła Ziemi Szczecińskiej gen. Wojciech JARUZELSKI, przewodniczący Prez. WRN Marian LEMPICKI, kandydat na posła nauczycielka Zuzanna KOŚCIJAŃSKA, sekretarz KW PZPR Henryk HUBER, przewodniczący Prez. MRN Henryk ZUKOWSKI, dowódca Garnizonu Szczecińskiego gen. Stanisław ANTOS, kurator Zbigniew Szynk. Spotkanie przewodniczył sekretarz KM PZPR Bolesław KLIMCZYK.

Inspektor Szkolny Zygmunt SZYBŁOWSKI zapozna zebranych z problemami rozwoju oświaty w Szczecinie.

W dyskusji zabralo głos wielu mówców. Podkreślali oni wielkie zdobycze szkolnictwa i oświaty w Szczecinie, wskazując jednocześnie na występujące trudności. Odpowiadali na pytania przewodniczący Prez. MRN Henryk ZUKOWSKI i przewodniczący Prez. WRN Marian LEMPICKI. Zabrali także głos kandydaci na posłów Zuzanna KOŚCIJAŃSKA i gen. Wojciech JARUZELSKI.

(wit)

Goście węgierscy złożyli wizytę A. Walaszкови

JAK JUŻ INFORMOWALISMY nasze miasto odwiedził zaproszony przez KC PZPR ELLA HARY — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Pracujących i ISTVAN SZATMARI — kierownik Wydziału Organizacyjnego Budapeszteńskiego Komitetu WSPW, w towarzystwie II sekretarza ambasady węgierskiej w Warszawie FERENCA VARGA i pracownika KC PZPR HENRYKA KOWALSKIEGO.

W ostatnim dniu pobytu w Szczecinie, węgierscy goście złożyli wizytę i sekretarzowi KW PZPR ANTONIEMU WALASZKOWI. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Wczoraj goście węgierscy opuścili Szczecin.

Zdjęcia z Kosmosu



Nowy zamach stanu w Wietnamie Południowym?

Kolejny bestialski nalot bombowców USA na DRW

LONDYN PAP. Depesza nadesłana dzisiaj w godzinach rannych z Sajgonu przez korespondenta agencji Reutersa, zdecydowanie podważa zapewnienia rządu amerykańskiego o stabilizacji obecnego rządu południowo-wietnamskiego.

ZE ŻRÓDEŁ dobrze poinformowanych korespondent dowiaduje się o przygotowaniach do nowego zamachu stanu. Dziś w nocy oficer południowo-wietnamski aresztowany pod zarzutem przygotowywania puczu, został zastrzelony przy próbie ucieczki.

Te same źródła dodają, że w nocy aresztowano co najmniej 6 oficerów i jedną osobę cywilną. Oficer zbiegł z ciężarówką, która przewoziła go do aresztowania. Przebijając w areszcie osoba cywilna ma być brat pułkownika Pham Ngoc Thao, który musiał szukać schronienia za granicą po nieudanym zamachu z lutego br.

Dziś w nocy kluczowe punkty Sajgonu pospiesznie obsadzono wojskami. Jednocześnie południowo-wietnamski marszałek lotnictwa, Nguyen Cao Ky wydał specjalny rozkaz do załóg wojskowych strzegących lotnisk w Tan Son Nhu, Bien Hoa i Da Nang o zachowaniu nadzwyczajnej czujności.

Samoloty amerykańskie startujące z lotniskowca „Midway” bombardowały dziś o godz. 7 czasu lokalnego dżonki północ-

no-wietnamskie na rzece Inlet około 135 km na południe od Hanoi. Amerykański rzesznik wojskowy informuje, że atak trwał 15 minut. W akcji użyto 150-kilogramowych bomb i rakiet typu „Zuni”. Według raportu pilotów, odrzutowce amerykańskie napotkały na „silny ogień artylerii przeciwlotniczej”.

W ciągu godziny — 3 tys. pasażerów Nowe lotnisko Moskwy

MOSKWA PAP. Otwarto tu oficjalnie największy w ZSRR port lotniczy Domodedowo, który może przepuścić w ciągu godziny 3 tys. pasażerów.

Domodedowo jest oddalone o 43 km od centrum Moskwy. Biorąc pod uwagę trasę łączące stolicę ZSRR z Uralem, Syberią, Azją Środkową i Dalekim Wschodem. W hali operacyjnej dworca lotniczego zmieściłoby się swobodnie boisko piłki nożnej.

Port lotniczy Domodedowo może równocześnie przyjmować 14 samo- lotów, z których każdy bierze na pokład ponad 100 pasażerów. Otwierająca galeria prowadzi bezpośrednio do stanowisk samolotów. Pasażerowie w ciągu mniej więcej pół godziny mogą zatańczyć wszystkie formalności.

Wstrząsające skutki cyklonu w Pakistanie

Groźba głodu i epidemii Na polach leżą jeszcze zwłoki ofiar

NEW DELHI PAP. WSTRZA SAJĄCY opis skutków cyklonu w Pakistanie wschodnim podaje korespondent Reutersa. Nawet wiadomość o katastrofie lotniczej odrzutowca pakistańskich linii lotniczych w pobliżu Kairu — podkreśla on — nie zacięła w umysłach tu- tejszej ludności obrazu potwór-

nego kataklizmu, a trzeba pamiętać o tym, że miejscowa ludność ze stoicyzmem znosi wszelkie klęski żywiołowe, które zdarzają się tutaj częściej niż gdzie indziej.

Wszelka komunikacja z odległymi miejscowościami nadal przerwana. Mimo że w stolicy prowincji Dakhla istnieją pewne zapasy żywności, to nie można ich przetransportować. Wszystkie mosty są zerwane. Komunikacja możliwa jest tylko helikopterami lub łodziami. Władze miejscowe obawiają się, że obecny stan rzeczy może doprowadzić do głodu i epidemii. Brak jest wody.

W okręgu Barisal, który ucierpiał najwięcej, na polach leżą jeszcze zwłoki zwierząt, rzekami płyną martwe owierzta domowe. „Nie możemy sobie dać rady” — oświadczył przedstawiciel miejscowych władz.

Każdego dnia napływają dalsze informacje o zabitych i zaginionych. Liczba śmiertelnych ofiar (potwierdzonych oficjalnie) sięga 13 tys., liczba zaginionych — 2 tys.

Sytuacja w Santo Domingo coraz dramatyczniejsza

PARYŻ PAP. Korespondent „LE MONDE” donosił w czwartek późnym wieczorem, że sytuacja w Republice Dominikańskiej staje się coraz bardziej dramatyczna. Dziennik podkreśla, że siły generałów IMBERTO i WESSINA, z którymi nadal współpracowały oddziały amerykańskie, kontynuowały natarcie na przemysłowe dzielnice północnej części Santo Domingo, które praktycznie zostały oblężone. Korespondent „Le Monde” podkreślał waleczność oddziałów prezydenta CAAMANO.

Z innych doniesień agencji zachodnich wynika, że podczas czwartkowych walk w Santo Domingo, poległ ówaj ministrowie w konstytucyjnym rządzie płk. Caamano.

Z Bułgarii do ZSRR - bez wiz

SOFIA PAP. Bułgaria jest pierwszym krajem socjalistycznym, z którym Związek Radziecki zniosł obowiązek posiadania wiz wjazdowych. Nastąpiło to w wyniku rozmów prowadzonych ostatnio w Sofii. Oczekuje się, że Związek Radziecki podpisze podobne porozumienia z innymi krajami socjalistycznymi.

Zdjęcia Aleksieja Leonowa — radzieckiego kosmonauty, który opuścił kabinę statku „Wostok-2” — poruszającego się w przestrzeni kosmicznej. Zdjęcia te — ostatnio udostępnione prasie, wykonane zostały przez umieszczoną na powierzchni statku kosmicznego kamerę fotograficzną, zarządzaną filmem kolorowym. Za sylwetką Leonowa widoczna jest przesuwaną się w tle Ziemia.
Foto: CAF

Strajk powszechny sparaliżował Boliwię

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z La Paz, sytuacja w Boliwii zaostrza się. Strajk powszechny paraliżowany 3 dni temu przez zjednoczone związkowe „Central Obrera Boliviana” i federację górników zacięła coraz szersze kręgi. Do strajkujących przyłączyli się naftowcy, urzędnicy banków i naukowcy. Zamary zakłady i fabryki, koleje i kopalnie, przemysł na- towy i urzędowy.

Z dnia na dzien

Dominikański dylemat USA

WASZYNGTON zaniepokojony jest sytuacją w Dominikanie. Świadczy o tym nagły wyjazd doradcy prezydenta McGeorge Bundy do Santo Domingo i podejmowane próby zmontowania nowego, bardziej reprezentatywnego rządu dominikańskiego.

Amerykańscy politycy za czynną się zastanawiają, czy przypadkiem nie za szybko zdecydowali się wystać w obronie zniekształconego przez naród reżimu „Stany Zjednoczone — pisze „New York Times” — nie zdawali sobie początkowo sprawy, że to naród dominikański walczy i umiera w obronie sprawiedliwości społecznej i rządu konstytucyjnego”. Trudno o bardziej miarodajną wypowiedź...

Amerykani zdają sobie tak że sprawę, że popieranie junty generała Imberta, która przez nikogo nie została wybrana i nikogo nie reprezentuje, poważnie narusza autorytet Stanów Zjednoczonych wśród państw południowo-amerykańskich, z których większość potępia interwencje w Dominikanie. Parlament Argentyny uchwalił w tych dniach rezolucję domagającą się wycofania wojsk amerykańskich z Dominikany. Dyplomaci wenezuelscy podejmują wysiłki na rzecz przetrwania ogólna.

McGeorge Bundy ustąpił w brnąt z tego grzeszawiska w sposób, który pozwoliłby Stanom Zjednoczonym uniknąć większych kłopotów, a jednocześnie zachować twarz. Próbuje więc nakłonić (dotychczas bez efektu) generała Imberta do ustąpienia i pozostaje na jego miejsce jakiejś mniej „kontrowersyjnej” osobistości, pod której przewodnictwem można by utworzyć tymczasowy rząd, ewentualnie nawet z udziałem pułkownika Casanovo.

Trudno przewidzieć, czy misja Bundy'ego da pożądane rezultaty. Imbert czuje się bowiem „zdradzony” i jak wynika z dotychczasowych doniesień, zamierza stawić opór wszelkim próbom usunięcia go ze stanowiska. Jedno jest pewne: w Dominikanie, podobnie jak w Wietnamie polityka USA „straciła twarz”.

(m.j.)



Mordercy

„Oczyszczanie” kongijskiej prowincji centralnej prowadzone jest przez „energicznego majora Mike Hoare i jego najemników, rekrutujących się przede wszystkim spośród obywateli Afryki Południowej i Niemców. Zmotoryzowane kolumny najemników operują obecnie w pobliżu granic Ugandy i Sudanu, gdzie znajdują się największe skupiska powstańców. Oczywiście palenie spokojnych wiosek jest na porządku dziennym, tak jak mordowanie wszystkich podejrzanych o sprzyjanie powstańcom. W tym dziele pomagają wojskom majora Hoare kontrrewolucjonistami kubańscy, przysyłając dostarczone przez USA samoloty „Skyraider”, takie same, jakich używa lotnictwo rządowe w Południowym Wietnamie do walk z Vietcongami.

Na zdjęciu: żołnierze wojsk rządowych towarzyszący oddziałowi byłych najemników obserwują trupę poległego powstańca.

CAF

Niedotrzymane obietnice wyborcze Labour Party

Wilson - droga do klęski?

„KRÓL JEST NAGI” — napisał londyński „Observer” po niedawnych wyborach samorządowych, które przyniosły poważną porażkę rządzącej Partii Pracy i równie poważny sukces konserwatywnej opozycji.

Labour Party straciła 419, a konserwatyści uzyskali 562 dodatkowe mandaty w radach wielu ważnych ośrodków. A chociaż były to wybory lokalne i chociaż poprzedzająca je kampania toczyła się wokół problemów polityki wewnętrznej — to jednak wymowa tego niezwykłego wotum nieufności pod adresem rządu jest znacznie szersza: krótki okres sprawowania władzy przez rząd laburzystowski przyniósł społeczeństwu angielskiemu wiele rozczarowań, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej natury.

JESLI CHODZI o problemy wewnętrzne — to z jednej strony Wilson znalazł się pod ostrzałem tych licznych miast, które zostały dotknięte decyzją zrezygnowania z produkcji niezwykle kosztownych samolotów „TSR-2”. Jakkolwiek decyzja ta była usprawiedliwiona, to jednak nie zdołano przeciwdziałać jej skutkom — poprzez przekwalifikowanie robotników, bezpośrednio dotkniętych redukcją, czy też zapewnienie im innej pracy. Wywołało to szerokie niezadowolenie, tysiące rodzin robotniczych w tych okręgach.

Z drugiej strony, szereg pozytywnych planów, proponowanych przez Labour Party, mia-

ło charakter długofalowy i mogło dać widoczne dla wyborców skutki dopiero po dłuższym czasie, nawet po kilku latach.

„Wilson nie ma łatwego wyjścia z tej sytuacji” — pisze londyński „Observer”. — Każdy następny tydzień zmniejsza bowiem skuteczność obwiniania konserwatyistów za trudną sytuację, w jakiej znalazł się kraj”. W dodatku w lonie samej partii laburzystowskiej rozgorzały zażarte spory, m. in. na te projekty ustawy o nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Ale prawdziwym zbiorem nie dotrzymany obietnic wyborczych jest dzisiejszy program polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii, w porównaniu z programem, który poparto społeczeństwo angielskie w ubiegłym roku.

WOWCZAS to Harold Wilson, jeszcze nie premier, ale przywódca Labour Party, stwierdził, iż doprowadził do tego, aby Wielka Brytania wystąpiła z własną inicjatywą pokojową, która pozwoli kontynuować proces odprężenia i poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem.

DZISIAJ — Wielka Brytania w pełni popiera amerykańską interwencję zbrojną w Wietnamie i, w Republice Dominikańskiej, chociaż interwencja ta zadła cios polityce odprężenia i stworzyła poważne zagrożenie pokoju.

PRZED WYBORAMI — Harold Wilson wiele uwagi poświęcał problemowi niemieckiemu. W imię nie rozprzestrzeniania b-oni jądrowej sprzeciwiał się energicznie planom utworzenia Wielostronnych Sił Nuklearnych Paktu Atlantyckiego; był zdania, że problem zjednoczenia Niemiec musi być podporządkowany bezpieczeństwu wszystkich narodów europejskich i uważał o bawę związane z odrodzeniem militaryzmu w NRF za uzasadnione; wypowiedział się za objęciem Niemiec procesem „disengagement”, popierając m. in. polski plan zamrożenia zbrojeń w środkowej Europie; zapowiadał też, że rząd laburzystowski uzna ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie.

W północnej części ślony Dominikany — Santo Domingo, toczą się żańciste walki między oddziałami powstańców a żołnierzami reakcyjnej junty wojskowej.

Na zdjęciu: żołnierze wojsk „lojalis yczne” junty wojskowej na murach fortecy w Santo Domingo.

Foto: CAF — Photofax

DZISIAJ nie zostało „z tych lat”. Anglia sama podjęła próbę uratowania planu wspólnych sił atomowych Zachodu, proponując utworzenie Atlantyckich Sił Nuklearnych NATO; w 20 rocznicę zwycięstwa właśnie Wilson sformułował deklarację o potrzebie zjednoczenia Niemiec „na zasadzie samostanowienia”, dokładnie taką, jakiej życzył sobie Khruszczow, o utworzeniu strefy ograniczonych zbrojeń czy też o uznaniu granic niemieckich nie mówi się w Londynie dokładnie od momentu, kiedy Labour Party objęła władzę.

Wszystko to przyczyniło się do katastrofalnego spadku prestiżu Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej. Do spadku tym większego, im bardziej general de Gaulle pokazuje, że nawet w ramach Paktu Atlantyckiego można udowodnić swą niezależność i od USA, i od NRF. Katastrofalne skurczenie się wpływu Labour Party, jakie wykazały ostatnie wybory, jest sygnałem ostrzegawczym dla rządu Wilsona. Tym bardziej, że partia konserwatywna podjęła natychmiast ofensywę, w celu rozpisania nowych wyborów parlamentarnych, które — jeśli odbędą się jeszcze w tym roku — mogłyby przywrócić opozycji ster rządów Wielkiej Brytanii.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Najdroższe miasta świata

Według danych ONZ, sześć stołeczek afrykańskich zajmuje pierwsze miejsce pod względem wysokości kosztów utrzymania wśród stołeczek całego świata. Są to: Dakar (stolica Senegalu), Monrovia (stolica Liberii), Abidżan (stolica Wybrzeża Kości Słoniowej), Brazzaville (stolica tzw. Kongo-Brazzaville), Akra (stolica Ghany) i Lagos (stolica Nigerii). Dopiero na dalszych miejscach uplasowały się Paryż i Caracas.

Telefon i my

JAK REAGUJĄ ludzie w różnych krajach na dźwięk telefonu?

Hispan podnosi słuchawkę i głośno woła: „¡sí, sí!” albo startuje słówkiem: „¡diganne!” (powiedz mi). Francuz mówi: „oui, oui”. Niemiec zgłasza się po prostu nazwiskiem, lub mówi: „Ja, ja”. Podobnie mówi do słuchawki Szwed.

W Związku Radzieckim mówi się „kto gawor!”.

Amerikanin woła swoje „hello” w wielu wariantach, podobnie, jak Europejczycy, którzy mówią do miłofonu „hallo”, „allo”, czy „hello”.

Portugalczyk zaczyna rozmowę nieco naiwnie, a mianowicie słowem „ciao” (czy to ty?).

Argentyńczyk podnosi słuchawkę i czeka, aż telefonujący przedstawi się.

Japończyk mówi do słuchawki „moshi, moshi” (mów, mów) i o-

REGULACJA CEN

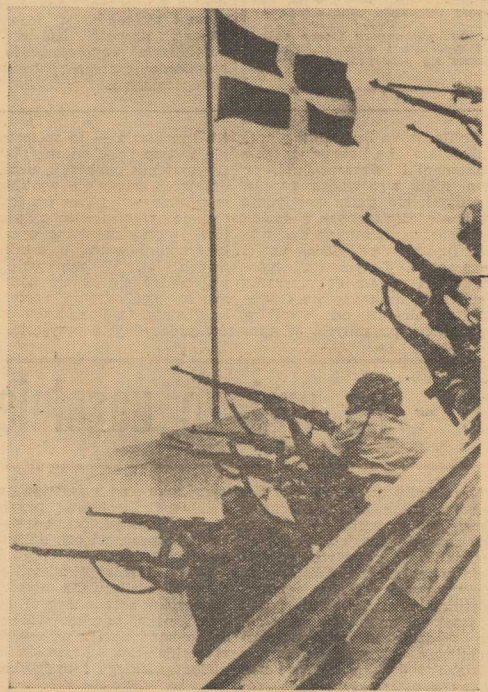
Ostatnie w Rumunii podjęto decyzje w sprawie podniesienia cen skupu na niektóre artykuły pochożenia rolniczego, pewnego wzrostu cen sprzedawanych niektórych artykułów żywnościowych, a także obniżenia cen detalicznych na niektóre artykuły przemysłowe i usługi. Podwyższone m. in. ceny skupu młeka o 23-31 proc., ziemniaków o 43 proc., świń powyżej 120 kg wadki — śliwicy i spirytusu produkowanego w gospodarstwach rolnych, winogron. Jednocześnie nieznacznie podniesiono ceny detaliczne młeka butelkowanego (5 proc.) oraz artykułów mlecznych. Jednocześnie podwyżce uległa cena i lwinia o 50 proc. Wzrostu piwa i skazanki. Natomiast o 13 proc. zostały obniżone ceny mębli i płyt spłiśnionych, niektóre rodzaje tkanin, kapelusze, szereg części zamiennych do radioodbiorników itp. Wpływy wsi rumuńskiej z tytułu nowych cen skupu zwiększa się w skali rocznej o 25 proc. Natomiast obniżka cen pozwoliło trudności zaoszczędzić w skali rocznej 183 mil. lei.

ZACHODNIONIEMIECKA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA

W dniu 18 bm. została otwarta w Bukareszcie wielka wystawa tego rodzaju w krajach socjalistycznych, zachodniemiecka wystawa przemysłowa, obejmująca przede wszystkim maszyn i wszelkiego rodzaju wyposażenia inwestycyjne. Łącznie w wystawie uczestniczą 434 firmy zachodniemieckie, w tym wszystkie firmy z państwa niemieckiego, bo 236 firm, reprezentuje przez myśl budowy maszyn, 25 — chemie, 30 — przemysł elektrotechniczny, 44 — przemysł precyzyjny i optyczny, 38 — przemysł stalowniczy, 13 — samochodowy i 47 — różne inne. Niedawno zakończyła się w Bukareszcie wystawa przemysłu austriackiego, była ona jednak znacznie mniejsza od wystawy przemysłowej NRF. (CZT)

Włosi zaczynają rozmowę telefoniczną słowem „pronto” albo „ciao”. Tak samo kończą rozmowę. Słowo „ciao” zrobiło karierę międzynarodową; spożytkowane zostało przez wroście filmy. Najbardziej przyjęło się „ciao” w Ameryce Południowej.

A co mówi Pełak podnosząc słuchawkę telefonu? Wiemy, wiemy... (Z. G.)



Nasza polityka zagraniczna i wybory

Polska i jej sojusznicy

„Kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej jest sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi”.
(Z Programu Wyborczego Frontu Jedności Narodu)

Źródłem słabości, a w końcu upadku Polski przedwrzesniowej był nie tylko jej niedorozwinięty ustroj kapitalistyczny, było nie tylko jej zacofanie ekonomiczne — ale przede wszystkim antynarodowa polityka zagraniczna jej rządów, która doprowadziła do skłócenia Polski ze wszystkimi sąsiadami, do osamotnienia i izolacji naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Źródłem siły i dynamicznego rozwoju Polski Ludowej był i jest zarówno jej ustroj socjalistyczny, wyzwalający energię twórczą narodu, jak też jej przyjaźń, współpraca, sojusz z państwami socjalistycznymi, ze Związkiem Radzieckim, jej przynależność do obozu socjalistycznego, całokształt polityki zagranicznej naszej Ojczyzny, polityki całkowicie podporządkowanej interesom bezpieczeń-

stwa i rozwoju Polski, interesom utrwalenia pokoju w Europie i na świecie.

Jest tak dlatego, że naród polski wyciągnął właściwe wnioski z tragicznego doświadczeń międzywojennego dwudziestolecia, że wyszedł z orbity systemu imperialistycznego, wkrótce czy na nową drogę dziejową, związał nierozwalnie swój byt, swój rozwój, swą teraźniejszość i przyszłość z socjalizmem. Odrodzenie Polski na nowych społecznych podstawach, w nowych granicach, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim — stało się wyrazem historycznego przełomu w dziejach naszego narodu. Za sprawą PZPR i jej sprzymierzeńców złączonych we Frontie Jedności Narodu, polski lud pracujący stworzył swoje własne państwo, które nigdy już nie będzie pionkiem na międzynarodowej szachownicy. Państwo służące interesom całego narodu, interesom socjalizmu i pokoju. Państwo, które oparło swe stosunki ze wszystkimi sąsiadami na trwałym sojuszu, współpracy i przyjaźni.

Polska Ludowa ugruntowała swą suwerenność, bezpieczeństwo swych granic, pozyskała potężnych sojuszników, zyskała wciąż rosnący autorytet międzynarodowy. Nasz wkład w pokojową politykę krajów socjalistycznych umocnił w świecie — jak nigdy przedtem — dobre imię Polski Ludowej.

Doświadczenia historii, a przede wszystkim wielki dorobek dwudziestolecia Polski Ludowej, wskazują nam drogę na przyszłość: drogę konsekwentnej kontynuacji — wraz z naszymi sojusznikami — pokojowej polityki zagranicznej i umacniania pozycji Polski jako członka potężnej wspólnoty państw socjalistycznych. Przewodnią zasadą naszej polityki zagranicznej jest i będzie braterska przyjaźń i ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami członkowskimi Układu Warszawskiego oraz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — sojusz polityczny, gospodarczy i obronny. Tak samo jak dalsza, rozwijająca się w coraz nowych,

wyższych formach, współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna ze Związkiem Radzieckim, z naszymi sąsiadami — Czechosłowacją i NRD, z innymi krajami socjalistycznymi ułatwia i przyspiesza rozwój naszego kraju, uwalnia od dyktanda i zachłanności imperialistycznych monopoli — tak też w dziedzinie polityki międzynarodowej nasz najlepiej pojmowany interes ogólnonarodowy, zgodny z internacjonalistyczną postawą, widzimy w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Bo to oznacza naszą siłę, naszą pewność dalszego pomyślnego rozwoju, naszą szczęśliwą przyszłość.

I za tym w dniu 30 maja każdy Polak — patriotą odda swój głos.

K. ZAREWICZ



Drogie miasto

Szczecin — miasto drogie sercu każdego jego mieszkańca. Cieszymy się z każdego nowego budynku, mieszkalnego, z każdej nowej elewacji na starym bloku, z każdej nowo oddanej do użytku ulicy czy arterii komunikacyjnej. Mile podnieca nas każdy nowy zakwiecony skwerek czy zieleńiec. Chwalą nas wszyscy w kraju za to szczególne przywiązanie i umiłowanie swojego miasta.

Ale jednocześnie wszyscy do skonała uświadamiamy sobie fakt, że jeszcze dużo wody w Odrze upłynie zanim w mieście tym będzie wszystko zapieczętowane ostatni guzik. Zanim puste jeszcze po ruinach place zapelnią się nowymi, pięknymi sylwetami kolorowych bloków mieszkalnych, zanim znikną do końca ostatnie już szczątki

ruin, jarzeniówki dotrą do najdalszych zakątków miasta, na wierzchnie i chodniki będą zadrzewiać swoją trwałością i równością. Można by tego rodzaju życzenia wyliczać jeszcze długo.

Dlaczego tak się dzieje, że jeszcze nie wszystko byłymy w stanie w naszym mieście dopiąć do końca? Czyba przede wszystkim dlatego, że Szczecin jest miastem drogim nie tylko w sensie naszych odczuć wewnętrznych, ale także miastem drogim w sensie dosłownym. Wynika to z bardzo prostego rachunku: jesteśmy po Warszawie największym pod względem powierzchni miastem w kraju. Jednocześnie stopień zniszczeń wojennych był w Szczecinie szczególnie wysoki.

Abymy taki kolos-miasto w pełni zagospodarować, aby to wszystko, co składa się na jego zewnętrzny wygląd i na jego codzienne, normalne funkcjonowanie, uporządkować — na to potrzeba przede wszystkim wielkich nakładów finansowych i materialnych. Wiemy skądinąd, że państwo nasze nie żałuje środków na dynamiczny rozwój swego największego portu. Ale jednocześnie nie nie zapominamy o starym porządku, że tak krawiec kraje, jak mu materiał staje.

W tej sytuacji niezmiernie istotnym jest fakt, aby ten szczerzy wysiłek państwa był wspierany również naszym — mieszkańcom Szczecina — zaangażowaniem. W tym bowiem względzie można jeszcze bardzo wiele zrobić. Cieszy wszystkich fakt, że od kilku już lat ojcowie miasta potrafili się do mówić z większością zakładów przemysłowych tzw. planu centralnego i wspólnie z nimi myśleć rozwiązywać wiele bardzo ważnych problemów gospodarki miejskiej. Na przestrzeni ostatnich lat w sposób dostrzeżalny — i powódźiałym — namacalnie rozwijają się czyny społeczne samych mieszkańców.

Zyczyć więc by sobie należało, aby ta atmosfera społecznej napięcia była przez nowo wybrane rady narodowe naszego miasta nadal podtrzymywana i potęgowana. Dzięki temu nasze drogie grunty miasto będzie z dnia na dzień dostojniało i piękniało, a jego dosłowna drogosc będzie się zmniejszała proporcjonalnie do rozmiarów naszego społecznego zaangażowania.

NEPTUN

Szczecińskie biura projektowe chcą pracować dla Polic

BUDOWA zakładów chemicznych w Policach stwarza dla szczecińskich przedsiębiorstw wielką szansę rozwoju i specjalizacji. Dotyczy to nie tylko przedsiębiorstw wykonawczych. Sprawą tą zainteresowane są także biura projektowe, choć niejednokrotnie zainteresowanie to jest jednostronne.

Tak na przykład istnieje w Szczecinie „Elektroprojekt” — biuro projektowe, mające znaczne doświadczenia w pracach dla odbiorców krajowych i zagranicznych. O zagranicznych sukcesach pracowni, kierowanej przez inż. Zbigniewa DOWBORA walskiego już w „Kurierze”, dorzućmy zatem kilka przykładów krajowych. Biuro wykonywało dokumentację dla Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, projektowało całą trakcję elektryczną dla Huty Bobrek, zasilanie zakładu dla Fabryki Maszyn Złazniowych w Poznaniu, zasilanie dołowe i powierzchniowe dla jednej z najtrudniejszych kopalń (węgiel koksujący) — kopalni „Thorze”, gdzie zainstalowano urządzenia i maszyny mocy kilkudziesięciu megawatów.

W roku 1963 „Elektroprojekt” wykonał dokumentację wartości 5,9 mln złotych, w roku 1964 — 6,2 mln złotych, przy czym wartość prac eksportowych wyniosła 2,2 mln zł. W 1965 roku wydajność biura będzie jeszcze bardziej zwiększona.

Nie do nas należy ocena, których prac może podjąć się „Elektroprojekt” i inne biura projektowe istniejące w Szczecinie. Ale sądzimy, że posiadanie projektantów na miejscu (nadór autorski) ułatwi także pracę Biura Pełnomocnika Ministra do Spraw Budowy Polic. Dlatego też mając na względzie i ten aspekt proponujemy za stanowić się nad sposobami i możliwościami wykorzystania lokalnego potencjału biur projektowych i myśli technicznej.

(wit)



W SOLINIE

Duży sukces odnieśli ostatnio budowniczości zapory wodnej w Solinie. Dzięki zobowiązaniom podjętym dla uczczenia zbliżających się wyborów, brygady Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Ziarnych na blisko miesiąc przed terminem zakończyły pracę przy przygotowaniu niekiedy fundamentowej — pod zapórę i centralną sławie. Do odstrzeżenia skał zużyto ponad 30 000 kg materiałów wybuchowych. Zakończenie tej części prac umożliwi przyspieszenie następnych robót.

Na zakończenie każdy metr skały na budowie zapory trzeba najpierw odstrzeżić, a dopiero później wydobyć i wywieźć. Samo podłożenie dołu fundamentowego oczyszcza się przy pomocy silnych strumieni wody.

Na temat dnia

Na zegarze naturalnym wybiła dwunasta, nic więc dziwnego, że dla abiturientów szczecińskich szkół rozpoczął się najbardziej gorączkowy okres. Wprawdzie w tej chwili matury jest celem najważniejszym dla ok. 2 tys. rzeszy uczniów klas 11 szkół ogólnokształcących w naszym województwie — ale zaraz po otrzymaniu świadectwa dojrzałości nastąpi nie mniej ważny etap w życiu wielu maturzystów: egzamin na wyższą uczelnię.

Wobec wielu zgłoszeń, znacznie przekraczających liczbę miejsc na poszczególnych wydziałach wyższych uczelni, stają one przed dylematem, jak spośród ubiegających się o przyjęcie kandydatów wyselekcjonować najlepszych. Ten właśnie czynnik dał asumpt uczniom do poszukiwania nowych, ulepszonych metod egzaminów wstępnych, wykluczających, w większym niż dotąd stopniu, element przypadkowości.

W szczecińskiej Wyższej Szkole Rolniczej egzamin wstępny podzielony został na dwie

części: teoretyczną i praktyczną. Egzamin teoretyczny polegał na złożeniu przez kandydata obszernych relacji z wysłuchanego wykładu z biologii oraz ze znajomości — do wyboru — języka rosyjskiego, niemieckiego lub angielskiego. Z kandydatami przeprowadzać się będzie ponadto rozmowy, mające na celu wysondowanie ich ogólnego poziomu i zamiłowania w obranym kierunku.

Politechnika Szczecińska, wzorując się na eksperymencie Politechniki Warszawskiej, w tym roku wprowadza zasadę, że uzyskanie przez kandydata ocen niedostatecznych z dwóch egzaminów pisemnych dyskwalifikuje go do dalszej części egzaminów. Dotychczas stosowany był system dopuszczania kandydata do egzaminu ustnego, niezależnie od wyników egzaminów pisemnych. W tym

roku kandydat, który otrzyma choćby jedną ocenę niedostateczną na egzaminie wstępnym nie zostanie przyjęty. Podobnie jak w latach ubiegłych, na wydziałach technicznych Politechniki obowiązująć będzie egzamin pisemny z matematyki, fizyki i języka obcego (do wyboru), na wydział inżynieryjno-ekonomiczny egzamin pisemny z historii i języka obcego oraz egzamin z matematyki i geogra-

A po maturze — na wyższe uczelnie

tych roku na wszystkie wydziały Politechniki przyjmie się 720 kandydatów, co stanowi o 30 proc. więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

W Pomorskiej Akademii Medycznej realizowana będzie w tym roku zasada ścisłej rejonizacji, tzn. przyjmowanymi będą tylko kandydaci z województw szczecińskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego i bydgoskiego.

(Dyl)

WODA

Statkiem po Odrze

Dobrze zapowiada się tegoroczny sezon żegludowy po Odrze. Przez całe lato od 15 maja do 15 października organizowane będą kilkunastodniowe rejsy wycieczkowe na trasie Wrocław - Szczecin i z powrotem oraz po Warcie. Na razie wytypowano jeden statek wycieczkowy, który w zależności od potrzeb będzie stał, zmieniając swoje bazy wyjściowe.

Ze Szwecji

Z początkiem czerwca zostanie wznowiona regularna komunikacja pasażerska pomiędzy szwedzkim portem Ystad i Szwajcercją. Polska Żegluga Morska wzdłuż brzoła województwa skandynawskiego armatora statek pasażerski „Visborg”. Jednostka ta zawiązać będzie do Szwajcercji co drugi dzień. „Visborg” zabiera na pokład 400 osób i 30 samochodów. Uruchomienie regularnego połączenia ze Skandynawią niewątpliwie przyczyni się do rozwoju turystyki przyjazdowej ze Szwecji i Finlandii do Polski.

Cysterny na 10mocy

W tym roku CPN przygotowuje niespodziankę dla wodniaków spędzających wakacje na Mazurach. 2 statki - „Mazurki” i „Przytycki” zostały zamienione na tankowce czyli pływające stacje benzynowe. Mają one przemieszczać wodę jeziorem mazurskim zwłaszcza zaś trasę Giżycko - Mikołajki - Ruciana - Węgorzewo i służyć paliwem łodziom motorowym, a przy brzegu - samochodom i motocyklom.

Biała flota

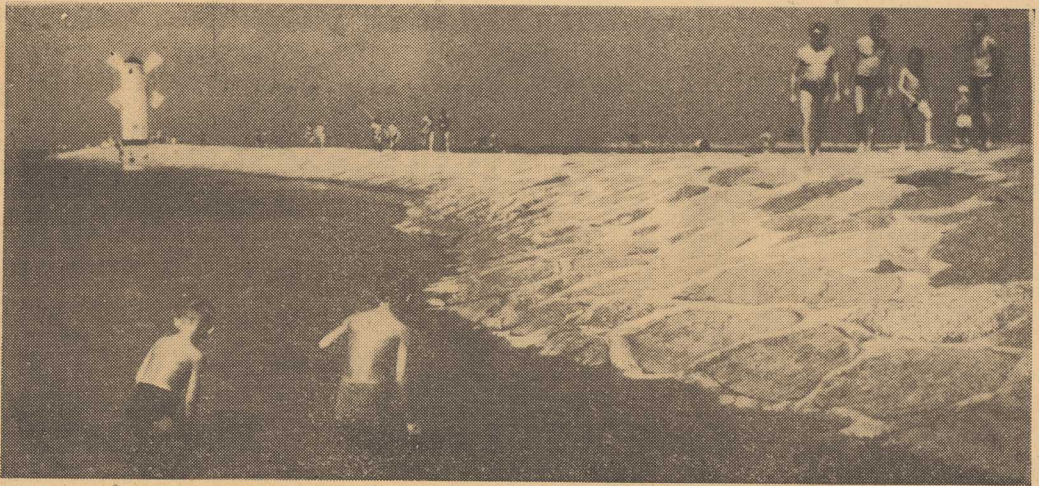
W nadchodzącym sezonie letnim na wodniakach szałach srodolowych i przybrzeżnych kursować będzie blisko 40 nowoczesnych statków pasażerskich, zbudowanych w ostatnich latach w Gdańskim Stoczni Rzeźniczej, specjalizującej się w budowie jednostek pasażerskich, który zabierać będzie na pokład 250 osób. Jednostka ta wyruszy w inauguracyjny rejs w sezonie 1967 r.

„Michelangelo”

Nowy transatlantyk włoski „Michelangelo” opuścił w tych dniach stocznię w Genui, by w najbliższym czasie wyruszyć w pierwszą podróż do Nowego Jorku przez Cannes, Neapol i Gibraltar. 72 mistrzów sztuki kulinarnej sprządziło na inauguracyjny przyjęcie wiele wyszukanych potraw. Każda z nich nosi nazwę jednego z dzieł Michała Anioła, np. „kaprys a la David”, „nieszczęście a la Wojtyła” etc. Blizniaczy transatlantyk „Rafaello” przechodził ostatni retusz kosmetyczny w Triście.

Łądem i wodą

Pierwszą w kraju kombinowaną linię autobusowo-wodną dla potrzeb ruchu turystycznego uruchomiono w lipcu i sierpniu przedsiębiorstwo PKS Olsztynie. Bezpośrednio łącząc Warszawę z wielkimi jeziorami mazurskimi. Dojazd autobusem przez Pułtusk do Pisu, skąd dalej w kierunku Mikołajki i Giżycka statkiem. Rejsy będą odbywać się 3 razy w tygodniu. (A1)



Turystyczny sezon już się zaczął... niebawem w Swinoujściu zaroi się plaża gośćmi ze świata!

Foto Z. DMOCHOWSKI

800 tys. gości na Mazurach

Na Warmii i Mazurach ruch przedsezonowy. Najciekawsze ośrodki wypoczynkowe pokrywają się bielą świeżych tynków, a w cieniu rosnących w pobliżu drzew ustawia się paliki wytwarzające przyszłe pola namiotowe i campingi. Rozpoczęto budowę moteli - pierwszych na tym terenie, remontuje się ośrodki Funduszu Wczasów Pracowniczych, choć ta forma zapewnienia ludziom wygody w czasie urlopu jest w tym rejonie najmniej chyba po pularną.

Tradycyjnie bowiem Warmia i Mazury nastawiają się na przyjęcie gości wędrujących, lub zatrzymujących się na krótkie okresy w warunkach biwakowych. W tym też kierunku idą przygotowania. Oblicza się, że na 800 tys. gości, jacy w tym roku zjadą na ziemię Kopernika, co najmniej 500 tys. osób stanowiąc będą wycieczki zorganizowane. Reszta to właśnie klienci FWP, ośrodki PTTK i in. przedsiębiorstw. Tych „dzikich”, zatrzymujących się i żyjących we własnym zakresie, naturalnie trudno jest zliczyć.

Sezon ma rozpocząć się już w połowie czerwca, choć największe nasilenie przewiduje

się w lipiec i sierpień. Oczekuje się także co najmniej 10 tys. gości z zagranicy, dla których szykuje się wygodne kwatery w Giżycku, Mikołajkach, Wilkasach i Piławkach. Łącznie ok. 50 tys. miejsc noclegowych a więc o 2 tys. więcej niż w ub. roku czeka na wakacyjnych turystów.

I jeszcze jedno. Kierunek rozwojowy bazy noclegowej idzie obecnie na wykorzystanie istniejących rezerw bez uciekania się do kosztownych i długotrwałych inwestycji. Proponuje się więc ideę wynajmowania lokali w domach prywatnych.

Milion turystów zagranicznych

W ubiegłorocznym sezonie turystycznym odwiedziło Związek Radziecki ponad 1 milion osób z zagranicy. Od zeszłego roku „Inturist” przyjmuje również gości z zagranicy do radzieckich uzdrowisk - na leczenie.

W tym roku zagraniczni turyści będą mogli zapoznać się z nowymi terenami na Północnym Kaukazie, w okolicach Elbrusa, na Zakaukaziu i na Ukrainie, będą mogli zobaczyć perle Syberii - jezioro Bajkał, polować na niedźwiedzie w syberyjskiej tajdze, jak również odbywać wspaniałe podróże statkiem po Wołdze i Dnieprze.

W trosce o wygodę zagranicznych turystów w ciągu najbliższych 4 lat zbudowanych zostanie 119 hoteli, campingów i moteli. Na Północnym Kaukazie oraz w Sochi i w Jaltie będą otwarte hotele na 1370 miejsc. Wzdłuż tras samochodowych powstają motele obierzone na 200-300 osób, z restauracjami, zaparkowane w garaże, stacje benzynowe i warsztaty remontowe. (2)

43 mln statystycznych turystów

Według prognozy GKKFIT w tym roku będzie już około 43 mln „statystycznych” turystów, tzn. o kilka milionów więcej niż w roku ubiegłym.

Największy najład spodziewany jest w województwie krakowskim, do którego prawdopodobnie przybędzie ponad jedna czwarta ogółu amatorów zielonej trawki.

Domki na kółkach

Nareszcie będą przyczepy samochodowe. Spółdzielnia „Metalowiczy” w Bydgoszczy przystępuje bowiem do seryjnej produkcji domków na kółkach. Domki takie wyposażone będą nie tylko w tapczniki, stół, krzesła, szafę lecz również w umywalkę i kuchniczkę gazową zasilaną z butli. Przyczepa turystyczna pomieści 3 osoby.

Samołotem

Po raz pierwszy w nadchodzącym sezonie letnim zechodzącej polskiej turystyki będą mogli wy-

boru ciekawie i taniej wycieczki lotnicze do Polski. I tak np. turyści przylatujący z Londynu, Brukseli, Paryża, czy Amsterdamu - po dwudniowym pobycie w Warszawie i zwiedzeniu okolicy, polecają na 3 dni do Krakowa, a później na tydzień do Sopota. Wszystko razem od chwili wyjazdu z domu do powrotu, będzie trwało dwa tygodnie.

Turystyczne pociągi

W nowym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie z końcem tego miesiąca, zostają uruchomione nowe pociągi specjalnie przeznaczone dla urlopowiczów i turystów. I tak m. in. zaczyna kursować pospieszne na trasach Wyrbuzze - Zakopane - Przemysł, Śląsk - Wyrbuzze i Bieszczady - Warszawa.

Kolejka w Bieszczadach

Istnieje projekt zbudowania jeszcze jednej kolejki linowej w Bieszczadach. Zamierza się zlokalizować ją w rejonie zapór wodnych Sólna i Myczkowiec, gdzie powstanie piękny ośrodek wypoczynkowy.

Kolejka (koszt budowy 6,5 mln zł) połączyłaby Sólnę z Wzgórzem Jawor.

140 jezior PGR dla wędkarzy

dla wędkarzy

140 jezior wyznaczono w tym roku na Warmii i Mazurach do połowów wędkarskich. Nie jest to wiele, jeśli wziąć pod uwagę liczbę 14 tys. stajek i około 30 tys. sezonowych wędkarzy w tym rejonie oraz ilość 1500 jezior, jakimi w góle dysponują PGR w tym województwie. W ub. roku jednak jezior dostępnymi dla wędkarzy było tylko 65. (A1)



Kazimierz Golezewski (71)

Dokładnie w połowie maja 1945 r. sprawdzili się zle przeczucia pamiętnikarza, który napisał: „Nikomiu nawet przez sen nie przychodziło, że sielanka może się skończyć”.

Zaczął się od komicznego nieporozumienia związanego z telegramem z Warszawy, wyzywającym Pełnomocnika R. P. na Okręg Pomorza Zachodnie na centralną odprawę. Telegram doszedł do Szczecina za pośrednictwem radzieckiej komendatury wojennej w czasie nieobecności prezydenta miasta P. Zaremby, który bawił wówczas w Poznaniu, jak również i czasowej nieobecności ppłk. Borkowicza. W wojennej komendzie miasta Szczecina mylnie zrozumiano, że chodzi tu o wyjazd do Warszawy wszystkich naczelników wydziałów i dnia 15 maja o godz. 11-tej zawezwano do komendy wszystkich aktualnych naczelników Zarządu Miejskiego, a więc Jamrożego, Piechowskiego, Kochańskiego, Sypniewskiego i Mosiężnego

go oraz zastępcę Pełnomocnika Okręgu J. Kaniewskiego i mgr W. Madurowicza. Jak wspomina jeden z uczestników tej konferencji: „...W gabinecie płk. Fedotowa płk. Zabaszański odczytał depezę o rozkaze przyjazdu „pełnomocników Rządu”. Kpt. Sobieszkański oświadczył, że ich to nie dotyczy. Reszanie interpretowali to inaczej. Kpt. Sobieszkański również miał zostać, a Kaniewski i Madurowicz mieli iść. Protest Sobieszkańskiego poskutkował. Poproszono gości na „czaj” i po długim oczekiwaniu „pełnomocnicy” zostali zawezwani do województwa z powrotem...”.

Rzecz wyjaśniła się ostatecznie tego samego dnia po powrocie ppłk. Borkowicza, który odwołał ten grupowy wyjazd i sam poleciał do Warszawy samolotem. Po tym komicznym nieporozumieniu pozostał jednak w polskich władzach miejskich pewien niepokój i zdenerwowanie. Bomba wybuchła jednak przed południem 16 maja, gdy ppłk Borkowicz wrócił z Warszawy. Okazało się, że w nocy z 15 na 16 maja odbył on poufną rozmowę z prezydentem KRN Bierutem i ówczesnym przedstawicielem rządu radzieckiego przy rządzie polskim, gen. Bułganinem. O przebiegu tej rozmowy tak napisał później Borkowicz: „W pierwszych dniach maja zostałem wezwany do Warszawy przez prezydenta Bieruta i gen. armii Bułganina, który poinformował mnie, że w związku ze skomplikowanymi okolicznościami, niezależnymi ani od Związku Radzieckiego ani też od Związku Polskiego - administracja polska powinna czasowo opuścić miasto Szczecin...”.

Ówczesny naczelnik Wydziału Ogólnego Urzędu Pełnomocnika Okręgowego mgr Wł. Madurowicz sprawujący wówczas prawnie funkcję jego zastępcy

cy zanotował więcej, podając przyczyny tej decyzji:

„...W połowie maja otrzymaliśmy w Warszawie polecenie opuszczenia Szczecina, przy czym polecenie to komentowane było jako następstwo protestu alianców zachodnich przeciwko polityce faktów dokonanych. Dowództwo Frontu doradziło nam wycofanie jedynie władz wojewódzkich z pozostawieniem w Szczecinie władz miejskich i osadników, było bowiem przewidziane, że w ostatecznym ustaleniu granic, Szczecin pozostanie po stronie polskiej. Ponadto chodziło o stworzenie przeciwwagi prawdopodobnej niemieckiej akcji osiedlenia na terenie Szczecina”.

Decyzją Borkowicza postanowiono przenieść siedzibę okręgu do Koszalina, tak samo jak i agendy Zarządu Miejskiego m. Szczecina. W ten sposób władze wojewódzkie i miejskie opuściły czasowo miasto pociągając za sobą i część ludności niedawno osiedlonej.

„Exodus” władz zaplanowany został na trzy dni od 17 - 19 maja włącznie.

Dla przeniesienia władz podstawiono ze strony władz wojskowych 40 samochodów ciężarowych, które odbywać miały dziennie trzy tury między Szczecinem i Stargardem. Pierwszego dnia przed południem wyjechał Zarząd Miejski, po południu zaś władze okręgowe, a następnego dnia odwrotnie - rano okręg, po południu miasto. Ludność cywilna, która chciała opuścić miasto, mogła to uczynić 18 i 19 maja, mając do dyspozycji dwie grupy wołów konnych. Dzień 19 maja był ostatnim dniem przeprowadzki. Przed południem ludność wraz z grupą konnych i miasto, natomiast ostatni transport miejski odszedł o godz. 16 tegoż dnia pod dowództwem kpt. Sobieszkańskiego i por. Jamrożego. Agendy Zarządu Miejskiego zostały formalnie rozwiązane wieczorem dnia poprzedniego, (C. d. n.)

Jutro zabrzm pierwszy gong Bokserskich Mistrzostw Europy

Czy Polacy powtórzą tokijskie sukcesy?



Mistrz Europy z Moskwy i mistrz olimpijski z Tokio — Jerzy KULEJ należy nie od dziś do najsilniejszych punktów naszej drużyny narodowej. Ten znany z niezwykle silnego ciosu i dobrej techniki pięściarz, uważany jest za najpewniejszego kandydata do mistrzowskiego pasa w polskim zespole.

Foto CAP

REKORDOWA LICZBA ZGŁOSZONYCH PIĘŚCIARZY — PONAD 200 — ZMUSIŁA ORGANIZATORÓW TEGOROCZNYCH BOKSERSKICH MISTRZOSTW EUROPY (BERLIN DEMOKRATYCZNY) DO ROZPOCZĘCIA ICH O JEDEN DZIEŃ WCZEŚNIEJ, NIŻ PLANOWANO. PIERWSZE WALKI ELIMINACYJNE ROZEGRANE ZOSTANĄ JUŻ JUTRO W GODZINACH WIECZORNICH, A OFICJALNE OTWARCIE MISTRZOSTW OBDĘDZIE SIĘ O GODZ. 15.

skich zawodników i życzymy im powtórzenia tokijskich sukcesów! (m. don.)

ELIMINACJE trwać będą do sił, gdyż okres poolimpijski większość zespołów wykorzystywała na odpoczynek, a nie spotkania międzypaństwowe, czy też starty w mityngach itp. Podobnie było i z Polakami, którzy za wyjątkiem startu w mistrzostwach kraju, nie mieli poważniejszych występów. Zresztą skład naszej drużyny sugeruje, iż jest to „zespół przyszłości”, w którym obok rutynowanych pięściarzy typu Kuleja czy Grzesiaka, znaleźli się młodzi zawodnicy. Berliński start będzie dla nich pierwszym poważniejszym egzaminem międzynarodowym. Kierownictwo polskiego boksu nie ukrywa zresztą, iż wielu z debiutantów w drużynie narodowej, to pięściarze, których szkolił się z myślą o... Meksyku.

Wczesny termin rozgrywania mistrzostw sprawia, iż poszczególne ekipy przystępują do nich bez większego rozegrania

B. IDZIAK na czele szczecińskiego OZB

WALNE ZGROMADZENIE Okręgowego Związku Bokserskiego, które zebrało na sali obrad działaczy sportu pięściarskiego ze Szczecina, Goleniowa, Barlinka i Stargardu dokonało podsumowania dotychczasowej działalności związku, wybrało nowe władze, oraz wytyczyło plany pracy na najbliższą przyszłość. Sprawy zaś rozwoju boksu w Szczecińskim — powrócimy do nich w najbliższym czasie — znajdowały się oczywiście na pierwszym planie wystąpienia dyskusyjnego. Podkreślano szczególnie krytycznie aktualny poziom, jaki reprezentują nasi seniorzy, wyróżniając natomiast, dającą coraz lepsze rezultaty, pracę z młodzieżą.

NOWYM PRZESEMEM szczecińskiego OZB wybrany został znany sędzia międzynarodowy — Bolesław IDZIAK. Funkcje wiceprezesa piastują: H. KULUS (d. s. sędziowski), K. EICHLER (d. s. sportowych) i J. BIERNACZYK (d. s. organizacyjnych). Kpt. sportowym został kpt. BUREK. Zwraca uwagę fakt, iż w skład nowych władz nie wszedł dotychczasowy prezes OZB, E. Łankredy. (ms)

A co z tą ligą?

Próba sił lekkoatletów

Niewiele brakowało szczecińskiej Pogoni, aby w roku ubiegłym jeszcze jeden ze swych zespołów ulokowała w I lidze. Mowa o lekkoatletach, którzy minimalnie tylko w finałowych rozgrywkach ulegli stołecznym i krakowskiemu rywalom, będąc dosłownie tylko o krok od upragnionego awansu. Stało się jednak. Bilans roku był w sumie korzystny, bowiem zarówno Pogon, jak AZS i Pomorzanie ulokowały się w tabeli II ligi na dobrych miejscach. Próba dosztutowania do ekstraklasy zatem przełożono do roku bieżącego. I oto właśnie w sobotę i niedzielę próba ta nastąpi.

NA STADIONIE Pogoni staną do rzutu rozgrywek II ligi wszystkie trzy zespoły naszego okręgu. Podobno w aktualnie najsilniejszych składach, podobno ze starannie przygotowaną formą. Sygnali tej formy padły w ciągu ostatnich kilkunastu dni z różnych boisk — znakomity rzut SAKÓWA, a przede wszystkim CHRABASZCZA z KOWALSKIM w Deblnie, piękne skoki ponad 7 m SZAMROWICZA i rzuty KOZIKOWSKIEJ, no, a przede wszystkim znakomity start MANIAKA w Hiszpanii wroczą i na szczecińskim stadionie emocje oraz wyniki, które pójdą w kraj. Czy jednak wystarczą, w sytuacji, kiedy



poziom ogólnokrajowy wyraźnie zdecydowanie podniósł się, do wyważenia przez jedną z naszych drużyn awansu!

JAK WIADOMO, w walkach zespołowych decyduje suma punktów całej drużyny. Doświadczenia roku ubiegłego wskazują, że minie bezpowrotnie czasy, kiedy można było ubiegać się o prymat nawet z ilością poniżej 40 tys. punktów. W roku bieżącym o awansie marnych nawet nie będą mogły zespoły, które nie przekroczyły 45 tys. pkt. Czy stać na to szczecińskian? Dadzą na to sami odpowiedź na boisku, dodając zatem tylko, że aktualny stan posiadania drużyn

zmusi je do maksymalnego wysiłku, aby sięgnąć do owych 45 tys. pkt. Nie tylko ci najlepsi, kadrowi, ale przede wszystkim własnie dość liczne o przeciętnym poziomie grupy, zwłaszcza w konkurencjach technicznych, będą musiały wypracować optymalnie dobre rezultaty. Od nich głównie zależy będzie ewentualny awans, którego serdecznie sobie życzymy, już choćby z tej racji, aby wreszcie wyjść z własnych, prowincjonalnych opłotków.

Tadeusz KARWACKI

W sobotę mecz Arkonia - Warmia

JUTRO o godz. 17 na stadionie w Łasku piłkarze II-ligowej ARKONIA rozegrają kolejne spotkanie mistrzowskie z WARMIA Olsztyn.

W pozostałych meczach II ligi grać będą: Gracovia — Polonia, GKS — Gdynia, Thorze — Garbarnia, Wisła — Lublinianka, Lechia — Stal, Raków — Górnik i Start — Victoria.

W SOBÓTĘ odbędzie się również w Raciborzu mecz o mistrzostwo I ligi pomiędzy miejscową UNIĄ i ŚLĄSKIM Wroclaw.

Piłkarska A klasa

Świt — Pionier	1:1
Grunwald — Pogon II	4:0
Rega — Stal	1:0
Sparta — Sokół	1:0
Polonia — Ina	1:2

TABELA

1. Sparta Gryfice	22:8	27:16
2. Stal Lipiany	21:9	29:29
3. Ina Goleniów	20:10	35:29
4. Polonia Gryfino	18:10	28:28
5. Sokół Przysze	12:18	40:32
6. Grunwald Choszczno	12:18	21:31
7. Świt Skolwin	11:19	22:34
8. Rega Trybunów	10:18	16:25
9. Pogon II	9:17	16:29
10. Pionier	9:21	20:35

KLASA „B” GRUPA I

Arkonia — Rybak	5:2
Orzeł — Sparta Ib	5:1
Fala M. Pola Trz.	1:2
Fluta — Czarni	5:5
Wiarus — Światowid	2:2
Pionier Ib — Budowlani	1:3

Imprezy sportowe

SOBOTA
Godz. 9 — Sala DKK ul. Partyzanów — Ogólnopolskie Mistrzostwa Kolarzy w tenisie stołowym.

Godz. 16 — stadion Pogoni — II liga lekkoatletyczna AZS Szczecin, Iskra Białogard, LZS Pomorzanie i Pogon Szczecin.

Godz. 17 — basen Pogoni — spotkanie czwórczeczki waterpolo z udziałem Leśki, Olimpij, Anilany i Arkonii.

Godz. 17 — stadion w Łasku — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi ARKONIA — WARMIA Olsztyn.

Godz. 17.30 — stadion Pogoni — mecz o mistrzostwo III ligi POGON Ib — GRZYF Kamień.

Godz. 18 — boisko przy ul. Chopina — mecz o mistrzostwo III ligi CZARNI — ODRA Chojna.

Porażka Gąsiorka w Paryżu

PARYŻ PAP. W III rundzie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji, mistrz Polski Wiesław Gąsiorek przegrał z reprezentantem Indii KRISHNANEM w trzech setach — 3:6, 1:6, 3:6.

Pogon otrzymała lekcję dobrego futbolu

VALENCIENNES

- czyli mistrzowska technika

FRANCUSCY ZAWODWCY SPOD ZNAKU VALENCIENNES nie sprawili nam zawodu. We wczorajszym meczu (Pogon — Valenciennes 1:3) wystąpili w swym najsilniejszym składzie z środkowym napastnikiem reprezentacji Francji SAUVAGE (nr 9) na czele i pokazali go na rzadko oglądanym u nas poziomie. Pozornie nie wysilali się zbyt, i — śmiejąc przypuszczać — nie grali na pełnych obrotach — tym nie mniej świetna technika jaką posiada każdy zawodnik zespołu pozwalała im zdecydowanie górować nad Pogonią, zarówno w obronie jak i — szczególnie — ataku. Ten ostatni miał swoich asów atutowych w osobach wspomnianego już SAUVAGE, oraz MASNAGHETTIEGO (nr 10), którzy demonstrowali rzistrzowskie zagrywki i strzały. Portowcy na te taliego przeciwnika nie mogli wypaść dobrze, wydaje mi się jednak iż w grę z Valenciennes włożyli zbyt mało serca. Gdyby Pogon grała cały mecz tak ambitnie jak miała to miejsce w kilka minut po zdobyciu przez nią honorowej bramki, spotkanie byłoby na pewno o wiele ciekawsze.

Przechodząc do przynajmniej jakiegoś meczu na krótko przed zakończeniem meczu, to bez względu na to jak ocenialibyśmy decyzję sędziego (osobście uważam, iż „11” podjętą wówczas była zbyt pochopnie), Francuzom nie wolno było demonstrować swojego niezadowolenia w sposób daleko odbiegający od tego co toleruje się na polskich boiskach. Natomiast faktem jest, iż sędziowanie w tym meczu stało na prowincjonalnym poziomie, a wiele decyzji krzywdziło drużynę gości.

MAREK DONAT

Nasz specjalny

wysłannik donosi:



Dziś ostatnia szansa

WYŚCIG NIE JEST JESZCZE ROZEGRANY, MIMO IŻ WIELE JEST TAKICH, KTÓRY SĄDĄ ODMIENNIE TO JEDNAK WSZYSTKO ROZSTRZYGAĆ SIĘ POWINNO DOPIERO DZISIAJ. Z KLUCZ BORKA DO POZNANIA JEST 223 KM.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 12 ETAPACH

1. Lebediew (ZSRR)	40:27.00
2. Doleżal (CSRS)	40:28.00
3. KUDRA	40:29.31
4. Dumitrescu (Rumunia)	40:29.31
5. Sajdhuzin (ZSRR)	40:30.04
6. Swerts (Belgia)	40:30.21
7. Peschel (NRD)	40:30.49
8. ZIELINSKI	40:30.55
9. Ampler (NRD)	40:31.48
10. Ritter	40:31.54
12. MAGERA	40:32.22
16. Wegry	40:36.46
18. GAZDA	40:39.00
26. GAWLICZEK	40:46.38

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 12 ETAPACH

1. ZSRR	123:34.07
2. POLSKA	123:36.00
3. NRD	123:47.53
4. CSRS	123:59.00
5. Rumunia	124:02.56
6. Francja	124:04.16
7. Belgia	124:11.25
8. Węgry	124:19.35
9. Dania	124:23.33
10. Jugosławia	124:46.07

Mistrzostwa najsilniejszych

22 i 23 bm. rozegrane zostaną w Choszczynie indywidualne mistrzostwa województwa LZS w podnoszeniu ciężarów.

Etap będzie w zasadzie plaski, dystans jest jednak bardzo długi. W tej sytuacji wielu kolarzy zdecydować się na ostateczny szturm. Dla ilustracji tego co powiedziałem niech posłużą wypowiedzi radzieckiego zawodnika SAJDHUZINA, który po zwycięstwie w Opolu tak oświadczył: „Teraz wierzę, iż mogę wygrać wyścig”.

Czyżby więc słowa Sajdhużina który wreszcie odnalazł swoją wielką klasę sprzed kilku lat były zapowiedzią, iż trener Szelestniew asekuruje się przed ewentualną porażką Lebediewa i chce mieć pod ręką drugą kartę atutową? W każdym razie wiele może się dziś na mecie w Poznaniu zmienić, R. DYJA

Klub „Kontrasty” otwiera podwoje

NARESZCIE — mówią studenci, absolwenci i byłalcy klubu „KONTRASTY”. Ten znany klub studentów zakończył bowiem generalną kosmetykę swoich pomieszczeń. Trwający ponad rok kapitalny remont całego budynku został zakończony. Wzór raj odbył się odbiór. Zarówno inwestor tj. WDK (budynek jest filią tej placówki), jak również bezpośredni użytkownik — **ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH** oraz inspektor nadzoru inż. **Zdzisław STAUDE** — są zadowoleni z wykonawstwa. Naturalnie spółdzielnia „**BUDOWA**”, wykonująca prace, będzie musiała dokonać drobnych poprawek, które jak wy-

nika z innych przykładów, są nie do uniknięcia przy wszystkich remontach.

Ostatecznie jednak ustalono termin otwarcia klubu. Już w najbliższą sobotę kierownictwo zaprasza na inauguracyjny bal do odremontowanych sal. Remont i adaptacja klubu były możliwe dzięki uzyskaniu przez ZSP pomocy finansowej z Prez. WRN. Znajdzie tu pomieszczenie stała scena Teatru Studenckiego, która pełną działalnoscą będzie od nowego roku akademickiego. Tu również działacze Dyskusyjny Klub Filmowy, Akademicki Klub Filmowy i Kino Dobrych Filmów. Wyposażenia sali teatralno-kinowej studentom Szczecina mogą pozażyczyć inne środki akademickie w kraju. Również powaźna zmiana zaszły w sali kawiarni, piwnicy i pokoju brydżowym. Nowe umeblowanie i estetyczne urządzenie wnętrz stwarza warunki miłego i kulturalnego wypoczynku.

Ludzie społecznego działania

ZYGMUNT JANISZEWSKI, w „cywilu” dyrektor MPRG I, już od kilku tygodni wiele czasu poświęca wyjątkowo wyłączonej pracy społecznej. O grom pracy w **DZIELNICOWYM KOMITECIE FJN SZCZECIN-SRÓDMIEŚCIE**, absorbuje go bez reszty.

Na terenie Śródmieścia w 25 Obwodowych Komitetach FJN pracuje ponad 1000 działaczy. Zadania bieżące, to spotkania mieszkańców z kandydatami do rad narodowych. A więc wiąże się także z tym przygotowanie lokali, oprawa plastyczna powiadomienie mieszkańców o obsłudze techniczna samego spotkania. W samym śródmieściu przewiduje się 72 spotkania z kandydatami na radnych do **WRN, MRN i DRN**.

Teoretycznie Obwodowe Komitety FJN pracują codziennie od g. 15-20. W praktyce aktyw FJN pracuje cały dzień. Do biur tych komitetów zgłasza się stale wiele mieszkańców z pytaniami dotyczącymi spotkań, spraw związanych z listami wyborców i samych wyborów. Nie brak również i takich, którzy chcą złożyć swoje życzenia i uwagi pod adresem pracy przyszłych rad. Dla wszystkich trzeba mieć czas i cierpliwość na wysłuchanie życzeń i uwag.

Dzielnicowy Komitet FJN — Śródmieście ogłosił konkurs na najbardziej estetycznie przygotowany lokal wyborczy i biuro Obwodowego Komitetu FJN. Przy ul. Śląskiej 47 Obwodowy Komitet FJN nr 16 jako pierwszy zgłosił propozycje dekoracji tych pomieszczeń.

Do najbardziej aktywne działające Obwodowych Kom. FJN należą także Obwodowy nr 5 przy ul. Odrowąża 1 i nr 5 przy Al. Armii Czerwonej 13, który mieści się w świetlicy **OPHO**. Janina Filipowicz, Henryk Markiewicz i Wacław Wieniak, to jedni z najofiarniejszych działaczy tych Komitetów.

STAŁY patronat zakładów pracy jest nieocenioną pomocą dla wszystkich komitetów. Opieka ta polega na pomocy technicznej przy urządzeniu lokali na spotkania itp.

Najważniejsza jest jednak ofiarna pomoc pracowników tych zakładów, społeczne zaangażowanie członków partii i bezpartyjnych pracujących w kampanii wyborczej. **(Boz)**

Uwaga młodzi stoczniowcy!

W **SOBOTE** o godz. 18 w Klubie Spółdzielczym odbędzie się uroczysto zakończenie zajęć Wieczorowej Szkoły Aktywu **ZMS** przy Stoczni Szczezińskiej. Na uroczystości proszeni są wszyscy uczestnicy kursów.

KIEROWNICTWO klubu poinformowało nas o najbliższych zamierzeniach programowych. Po inauguracyjnym balu i niedzielnym wieczorku tanecznym, w przyszłym tygodniu odbędą się uroczystości związane z **XV-leciem** powstania **ZSP**. Koncert kwartetu muzycznego **Zbigniewa NAMYSŁOWSKIEGO** z Warszawy i występ **Fryderyki ELKANY** zainaugurują programy muzyczne w klubie. Dalsze plany, to spotkanie z pierwszymi absolwentami wyższych uczelni Szczecina, z architektami, występ kabaretu studenckiego klubu „**HYBRYDY**” z Warszawy, koncert zespołu muzycznego „**FLAMINGO**” z Gdańska i wystawy malarstwa. **(Boz)**

Wypadek na torze kolarskim

PODCZAS treningu na torze kolarskim przy Al. Wojska Polskiego, jeden z kolarzy potrącił kibica — 35-letnią Dobrosławę S. Lekarz pogotowia, który stwierdził wstrząśnienie mózgu i złamanie obojczyka, przewiózł panią Dobrosławę do szpitala. **(ap)**

Sylwetki kandydatów na radnych

Lekarz i działacz

goletniego kierownika przychodni rejonowej przy ul. Abramowskiego i jako mieszkańca tej dzielnicy.

— Nasza komisja w ub. kadencji podjęła i przekazała Prezydium **DRN 64** wnioski, mające na celu poprawę stanu sanitarnego i higieny szkół, przedszkoli, żłobków, zakładów zbiorowego żywienia, zakładów pracy, podniesienie estetyki dzielnicy — mówi dr Sajdowski. — Pogodno ma opinię najpiękniejszej dzielnicy miasta, ale kształtuje ją głównie centrum. Peryferia to właściwie „sprawa do załatwienia”. Tu jeszcze jest dużo do zrobienia i myślę, że uwaga radnych w nowej kadencji będzie skierowana właśnie na Krzekowo, Osowo, Gumieńce.

— Od dawna mówi się o konieczności usprawnienia pracy w przychodni, która na kieruje. Głównie chodzi o zlikwidowanie kolejek do lekarzy, rozładowanie łoku. Czy są widoki na poprawę?

— Tak, i to w krótkim czasie. Przyczyna uniemożliwiająca przeprowadzenie korzystnych zmian jest ciasnota pomieszczeń. Właśnie przekazano nam lokal w tym samym budynku. Po kapitalnym remoncie i niewielkich zmianach adaptacyjnych mieścić się tam będzie pracownia rentgenolo-

Kronikadnia

ROZPRAWA DOKTORSKA MGR INŻ. PAWŁA WARCHOŁA

♦ W **BIBLIOTECE** GŁÓWNEJ WSR wyłożono do wglądu pracę doktorską mgr inż. **PAWŁA WARCHOŁA**, z-cy przewodn. Prez. WRN. Publiczna dyskusja nad tą rozprawą odbędzie się 23 maja w auli WSR. Recenzentami są prof. dr S. JEJEWICZ z Krakowa, prof. dr T. KONOPINSKI z Wrocławia i prof. S. KRAUS z Lublina.

ZYMA JUŻ FINALISTÓW

♦ **JURY** ogłosiło nazwiska finalistów historycznego turnieju-konkursu, zorganizowanego przez Radę Uczelnianą ZSP, wspólnie z Kolegium Historyków. Do finału, który odbędzie się 24 bm. o godz. 16 w auli i Studium Nauzycejskiego, zakwalifikowani zostali uczniowie szkół szczezińskich: Barbara JODŁOWSKA, Marlan **BARANOWSKI**, Jerzy **BERNHO**, C. i S. **Szaniawski** D. i **Stefan ZAWISŁAK**. Tematy turniejowe związane są z **XX-leciem** powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Macierzy.

OTWARCIE WYSTAWY FOTOGRAFII

♦ W **ZAMKU** nastąpił dziś o godz. 18 otwarcie wystawy prac znanego artysty-fotografika **Edwarda HARTWIGA**. Na zaproszenie Szczecińskiego Tow. Fotograficznego autor poprowadzi wernisż krótką prelekcja.

PRZYJAZD MURZYŃSKICH REWELERSÓW

♦ **DO SZCZECINA** przyjeżdża światowej sławy zespół murzyńskich rewelersów z **USA**, „**GOLDEN GATE QUARTET**”, który w sobotę da koncert na estradzie kina „**COLOSSEUM**”. Wraz z amerykańskimi piosenkarzami wystąpi rumuński zespół estradowy „**ELECTRORECORD**” z popularnymi radiowymi solistami: **Roxaną MATEI**, **Florianem DORIANEM**. Koncertan sjerke poprowadzi **Lucjan KYDRYŃSKI**.

TURYSTÓW CORAZ WIĘCEJ

♦ **NA ULICACH** Szczecina coraz więcej autobusów turystycznych, krajowych i zagranicznych. Wczoraj przyjeżdżały dalsze wycieczki z **NRD**. Pilotowane są przez przewodników **PTTK**. W hotelu „**Plas**” zatrzymał się zespół estradowy uczniów Zasadniczej Szkoły Sposzyców przy Zakładzie Mięsnych w Bydgoszy. Drożdze na Wybrzeże odwiedziła nas również wycieczka nauzycejska, zorganizowana przez **ZNP** w Olsztynie.

Zebrał: (a)



Reporter zanotował

NA SKRZYŻOWANIU Al. Piastów i ul. Seisziennego, wpadli pod motocykl babcia — **Celina L.** i jej 2-letni wnuczek. Karetka pogotowia przewiozła ofiary wypadku do szpitala. Motocyklista wyszedł cały z opresji.

DZIŚ RANO, w Suliszewie pow. Choszczeń, stanął w płomieniach kościół. Przyczyną pożaru — na razie nieznane. W chwili oddawania numeru do druku — akcja ratunkowa trwa.

MPK KOMUNIKUJE: z powodu wymiany sieci trakcyjnej na Al. Piastów, tramwaje linii 5 i 7, w godz. 23.00-4.30, z Krzekowa w stronę Stoczni jeżdżął będą ul. Wawrzyńska i Al. Wojska Polskiego. **(ap)**

Niezrozumiała decyzja

Bentonit niepotrzebny?

25 MAJA szczezińscy hutnicy mieli rozpocząć produkcję kolejnej partii bentonitu. Jak pamiętamy, bentonit jest preparatem dodawanym dla wzmocnienia mas formierskich i był, do ubiegłego roku, sprowadzany z zagranicy w ilości około 25 tys. ton rocznie.

W 1964 r. Huta Szczecin podjęła próby wyprodukowania tego poszukiwanego wyrobu. Próby uwiecznzone zostały sukcesem, a partia 2 tys. ton bentonitu okazała się zgodna z

normami jakości. W roku bieżącym na hutę w Szczecinie nałożono obowiązek dostarczenia krajowi około 18 tys. ton bentonitu. Hutnicy zaplanowali produkcję partiami.

Niestety, już przed rozpoczęciem produkcji kolejnej partii Przedsiębiorstwo Dostaw Materiałów Odlewniczych w Katowicach odmówiło przyjęcia planowanych 1500 ton bentonitu. Jak dotychczas nie doszło do zmiany decyzji. Hutnicy widzą w tym nie tylko zaprzeczanie ich dotychczasowego wysiłku włożonego w uruchomienie produkcji antymportowej ale także niebezpieczeństwo nie wykonania rocznego planu finansowego przedsiębiorstwa, gdyż między ceną żyta tu cementu, a bentonitu jest znaczna różnica.

NALEŻY się spodziewać, że kompetentne władze wyjaśnią nieco dzwone stanowisko Przedsiębiorstwa Dostaw Materiałów Odlewniczych, bo huta jest, jak dotychczas, jedynym krajowym producentem bentonitu, a preparat ten potrzebny jest naszemu hutnictwu. **(wit)**

Z sali sądowej

Finał zabawy

GDY EUGENIUSZ H., marynarz jednego ze statków PZM, dotarł tego wieczoru do restauracji „**GRY**” w Szczecinie, w głowie szumiało mu już mocno, ale chciał się bawić dalej. Nie protestował, gdy do jego stolika przysiadło się nieznanemu towarzystwo, stawiał wódkę, zabawa w nowo poznanym gronie stawała się coraz wesejszą, aż w pewnej chwili **Eugeniusz H.**, zmęczony nadmiarem wrażeń i alkoholu, zasnął przy stoliku. Obudził się dopiero następnego dnia rano na swoim statku i z przerażeniem stwierdził, że w czasie szampańskiej zabawy zginęło mu z kieszeni 12 tysięcy zł.

Finał tego pechowego dla marynarza wieczoru rozegrał się niedawno przed Sądem Powiatowym w Szczecinie. Na ławie oskarżonych zasiadli 25-letnia **KRYSTYNA MIERZEJEWSKA** — panienka bez stałego miejsca zamieszkania i nigdzie nie pracująca oraz 30-letni **JERZY DZWONKOWSKI**, posiadający już swą kartę w centralnym rejestrze skazanych. Jak się okazało, para ta owego wieczoru dotrzymała towarzystwa **Eugeniuszowi H.**, a gdy ten zasnął, opróżniła mu kieszenie i pojedynczo utuliła się z restauracji. Pijanego marynarza odwozła taksówką na statek jedyna z kelnerki.

Wyrokiem sądu **KRYSTYNA MIERZEJEWSKA** została skazana na 2 lata i 2 miesiące więzienia oraz 4 tys. zł grzywny. Na mocy amnestii kara pozbawienia wolności została złagodzona do 1 roku i 1 miesiąca. **JERZY DZWONKOWSKI** skazany został na 1 rok i 2 miesiące więzienia oraz 2 tys. zł grzywny. **(ed)**